



WŁOŃ KUJAWSKIE

Biblioteka Wojskowa
D. O. K. VIII.
Toruń

Prenumerata na miejscu mk. 40.000, na prow. mk. 45.000. Za odnośnienie do domu doliczają 6000 mk.
Ogłoszenia za wiersz nonparel. pierwsza strona 1500 m., druga i trzecia 1200 mk., czwarta 8-linowa 520 mk. Ogł. drobne po 900 m. za wyraz, tłust. druk. podwójnie Najm. ogł. 9000 mk. Dla zagran. ceny o 200 proc. wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarium uważa za bezpłatne; prosz, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE GODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIELI I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-BJ DO 3-BJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26, № P. K. O. 61.783.

Adamski Feliks

STARSZY FELCZER

były szpitala św. Łazarza, wenerycznego.

Przyjmuje od 9 rano do 8 wieczór.

BRZESKA Nr. 13.

Do Księgarni Powszechnej

NADSZEDŁ

CODEX JURIS CANONICI

Cena przystępna.

Walka z religią w Niemczech.

Nietylko w Rosji przeprowadzają bolszewicy bezwzględna walkę z religią, zwłaszcza wśród dorastającej młodzieży. To samo dzieje się obecnie w Niemczech. Jest to dla nas jako najbliższych sąsiadów tego procesu zabijania uczuć religijnych i moralnych w dorastającej młodzieży, groźnym niebezpieczeństwem, które powinniśmy poznać i zapobiegać jego wzrostowi u nas.

Czerwona mgła oświetlona pociągającymi obrazami swobody moralnej, kryje w sobie większe niebezpieczeństwo dla najmłodszego pokolenia, aniżeli byśmy mogli przypuszczać. Podkopywanie wszelkich podstaw duchowych, które charakteryzuje rosyjską demagogię, rozsiewa swe zabójcze zarazki daleko poza granicę nieszczęśliwego narodu, opanowanego przez garść szarlatanów.

Podczas, gdy nasza partja socjalistyczna, trzyma się jeszcze oficjalnie twierdzenia, że religia jest rzeczą prywatną, zrzuciła partja socjalistyczna niemiecka swą maskę i prowadzi wspólnie z komunistami bezwzględną walkę przeciw wszelkiej religii, a zwłaszcza przeciw wszystkiemu, co ma cokolwiek wspólnego z chrześcijaństwem. Główne ataki są skierowane przeciw szkole.

W interesującym artykule opowiada S. Miles Bouton, znakomity znawca stosunków niemieckich, kilka charakterystycznych przypadków. Pewien rzemieślnik ze wschodu Berlina opowiadał mu z zadowoleniem, że jego syn, protestant, mający być konfirmowany, rzekł mu: „Ta cała historia z kościołem, to prawdziwa głupota. Niema Boga. Nie chcę iść do kościoła, aby pastor nad moją głową wykonywał jakieś głupie ruchy i odczytywał jakieś głupie modlitwy. Ja

pójde na „Jugendweihe“. Poszedł więc razem z innymi członkami komunistycznego związku młodzieży i został „konfirmowany“ podczas takiej „Jugendweihe“.

To „święcenie młodzieńcze“ jest pustym i beztreściwym naśladowaniem konfirmacji kościelnej. Odbywa się najpierw nabożeństwo „bezbożników“, odprawione z uroczystą pompą. Kierownik podaje każdemu rękę i nazywa go towarzyszem; równocześnie daje mu małą książeczkę: „Wprowadzanie w życie“. Ta książka jest niebezpieczną mieszaniną dobrego i złego, urywków tak dobranych z rozmaitych autorów, że oddziałują antypatryjotycznie, antyreligijnie i rewolucyjnie. — W urywkach tych jest także pornograficzne przedstawienie rozmaitych scen lubieżnych, co naturalnie oddziaływa na zmysły młodocianych „towarzyszy“ i nie pozwala im patrzeć krytycznie na resztę treści. Rozdział ten nosi tytuł: „Nagie ciało“.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że chodzi tu o czternastoletnich chłopów i dziewczęta, to możemy sobie wyobrazić, do czego prowadzi taka pedagogia.

Nadto pełno w książce ateistycznych pieśni, hymnów i rozprawek.

W Saksonji na takiej Jugendweihe muszą konfirmowani odmawiać wyznanie wiary, które rozpoczyna się od słów: „Nie znamy ojca niebieskiego“.

W Berlinie chodzą po ulicach procesje tysięcy dzieci w wieku od 6 do 14 lat z tablicami, na których są napisy: „Precz z Bogiem ze szkół“, „Precz z zabobonami o Bogu“, „Religia to opium dla ludzi“ i t. d.

W Saksonji ministerjum oświaty zabroniło śpiewania w szkołach pieśni o treści religijnej. Nie wolno też uczniom pozdrawiać się wzajemnie dawnym „Grüß Gott“. Przewodniczący „zw. wolnomyślicieli proletariatu“ w Lohmen w Saksonji zaprotestował u władz szkolnych przeciw śpiewom treści religijnej, ponieważ samo zmuszanie dzieci do słuchania takiego śpiewu jest „terorem“.

Pewien nauczyciel w Dreźnie zaprowadził swoją szkołę do drukarni socjalistycznego pisma, gdzie każde z dzieci otrzymało broszurkę, pod tytułem: „Bóg-dżuma“.

W jednej ze szkół w Lipsku zdarzył się następujący charakterystyczny wypadek. W szkole czytano wierszyk o potoku i nauczyciel kazał dzieciom napisać zadanie na ten temat. W wierszu tym rozmawia dziecko z potokiem, pyta go skąd przybywa i dokąd płynie. Na to ostatnie pytanie odpowiada potok, że nie wie tego i nie troszczy się o to, albowiem „Bóg mnie prowadzi“. Rada nauczycielska dowiedziawszy się o tym, że nauczyciel w klasie czytał wiersz tej treści

i zadał zadanie z tego, orzekła, że 1) takie nauczanie stoi w sprzeczności z konstytucją, która gwarantuje wolność religii, 2) biegu potoka nie określa Bóg, tylko siła ciężkości, 3) takie nauczanie jest próbą wywierania religijnego wpływu na te dzieci w klasie, które nie wierzą w Boga i jest wskutek tego objawem nietolerancji wobec nich.

Nauczyciel wniósł apelację przeciw temu orzeczeniu do ministerjum, ale to przyznało naturalnie słuszność socjalistycznej radzie nauczycielskiej.

W Brunświku, Turynji i wielu miejscach w Berlinie istnieją podobne stosunki. Kierownik wydziału szkolnictwa w Berlinie, Löwenberg, żyd, który teraz jest bezwyznaniowym, walczy zawzięcie przeciw religii w szkole. Według jego zdania kierunek wychowania w szkołach powinien być określony przez związki zawodowe socjalistyczne.

Chodzi więc nie o wychowanie ludzkich dzieci na ludzi, lecz na ateistycznych socjalistów.

Występowanie z kościołów chrześcijańskich jest na porządku dziennym i „Vorwärts“ wita to jako „szczęśliwy znak powracającego rozumu“. Można powiedzieć, że to pismo przemawia w imieniu dwudziestu milionów ludzi.

Istnieje wprawdzie także chrześcijański socjalistyczny związek zawodowy w Niemczech, ale liczy on tylko 6000 członków. Socjalistów zaś i komunistów jest około 25 milionów, a 65 milionów ludności.

Równocześnie ze wzrostem kierunku wrogiego religii upada przeżajająco moralność. Pornografia zapanowała zarówno na scenach jak i w większej części literatury. Hasłem większości młodzieży jest: „sich ausleben“, t. zn. dogadzanie zmysłom wszędzie i zawsze.

Zbrodnictwo w Berlinie zwiększyła się do tego stopnia, że wszystkie więzienia są zajęte i przepelnione. Ogólne rozprężenie — to obraz dzisiejszych Niemiec. Powtarzają się wprawdzie tu i owdzie próby obudzenia ducha religijnego, ale bez większego powodzenia jak dotychczas.

Najgorszym jest nie sam fakt porzucenia pewnych dogmatycznych twierdzeń, lecz stałe dążenie do zabicia w dziecku wrodzonych uczuć religijnych. Jest to zbrodnia przeciw naturze ludzkiej.

Puste, abstrakcyjne negacje mają dorastającej młodzieży zastąpić moralne podstawy, na których opierało się dotychczas życie jednostek i społeczeństw. Przed tym niebezpieczeństwem musimy bronić naszego narodu.

Komunikat.

Zarząd Główny Stronnictw Chrześcijańskiej Demokracji obradujący dn. 29/VII 23 r. rozpatrywał wyczerpująco obecne położenie polityczne i gospodarcze, poświęcając baczna uwagę rezolucjom wieców i krajowych zjazdów organizacyjnych.

Biorąc pod uwagę całokształt spraw państwowych a szczególnie ciężkie położenie szerokich warstw ludności, Zarząd Główny, rozumiejąc ciężkie zadania, jakie stanęły przed obecnym rządem, oraz ciężką spuściznę po rządach poprzednich doszedł do przekonania, że Klub Poselski Chrz. Dem. winien żądać kategorycznie:

by Rząd uznając, za najstojniejsze swe zadanie stosunków finansowo-skarbowych, przyspieszył akcję sanacyjną wszelkimi możliwymi sposobami, w tym celu winien Rząd:

- 1) nie bacząc na żadne trudności, wprowadzić istotne i wydatne oszczędności w budżecie państwowym,
 - 2) Zwiększyć dochody przez sprawiedliwe obciążenie społeczeństwa, a przedewszystkiem pociągnięcie do odpowiednich świadczeń warstw majątkowo silnych, przeciwstawiając się skutecznie ciasnym egoizmem stanowym przeszkadzającym w wielkim dziele sanacji Skarbu Rzeczypospolitej,
 - 3) nadać polityce gospodarczej kierunek gwarantujący udostępnienie szerokim warstwom artykułów pierwszej potrzeby po cenie przystępnej,
 - 4) Zwalczać w sposób skuteczny spekulacyjne wybryki handlu nieuczciwego,
 - 5) informować wydatniej społeczeństwo o swych zamierzeniach, by zapewnić sobie zrozumienie i współpracę zdrowej części społeczeństwa.
- We wszystkich poczynaniach zmierzających do realizacji powyższych postulatów może Rząd liczyć na najwydatniejsze poparcie Chrześcijańskiej Demokracji.

Nieznany szczegół o p. Piłsudskim.

W związku ze zmianą „Dziennika Gdańskiego“, który, podając wiadomość o mianowaniu jen. Pika na szefa departamentu prawnego w Ministerstwie Spr. Wojsk., zapytuje jakiego wyznania jest p. jen. Pik „Głos Ewangelicki“, wydany przez ks. pastorów Zaboru Ewang. - Augsburgskiego w Warszawie, a więc w sprawie, o którą chodzi, należyście i urzędowo powiadomiony, pisze co następuje w nrze 30-tym z 29-go lipca:

„Chcąc zaspokoić ciekawość niedomyślnego redaktora wyjaśniamy, że p. jen. Pik jest tego samego wyznania, co b. naczelny wódz, marszałek Józef Piłsudski, a jako członek Rady Kościelnej Wojskowego Zboru Ewang. - Augsb. w Warszawie został zaproszony na honorowego prezesa tejże Rady“.

Z wiadomości tej wynika, że p. Piłsudski przyjął wyznanie ewangelicko-augsburskie, o czym u nas zgoła nie wiedzieliśmy, gdy lewica w sposób tak niezrozumiale zacięty zwalczała pierwotne postanowienie projektu Konstytucji, że Prezydentem Rzeczypospolitej może być tylko Polak katolik.

Spoleczeństwo w dobie dzisiejszej.

Zyjemy w dobie ogólnego niezadowolenia. Każda jednostka, składająca społeczeństwo, znajduje obok siebie, u swoich najbliższych nawet, zło i tylko zło, słyszy się ciągle tylko narzekanie, lamenty nad upadkiem moralności, nad upadkiem religijności, pobożności, ale nie spotyka się ludzi, którzyby do tego zła się przynawali, każdy widzi zło u drugiego, ale nigdy u siebie. Kiedy rozmawia się z rozmaitymi ludźmi, to wszyscy w danej chwili, idealne jednostki — tylko ten, tamten i ów — to wyrzutek społeczeństwa, to leń, to nicpoń moralny. I tak przywykliśmy do ciągłego narzekania i ciągłego spostrzegania zła jedno u drugich.

Zasady dostosowują dziś ludzi do swych wygód i upodobań, a względnie głoszone zasady pozostają zasadami — a czyni zgoła inne. O wiele lepszy rezultat by był, gdyby każdy zajmował się jeno sobą i reformą życia w każdej dziedzinie zaczynał od siebie, a nie od drugich.

Jeżeli przejdziemy do życia społecznego — napotykamy to samo, ciągle i niemilknące narzekania na drożyznę, dewaluację, a jednak przyznać trzeba bezstronnie, że strona życiowa znacznie się podniosła u dużej części społeczeństwa. Czy słyszy się obecnie o bankructwach kupców i przemysłowców tak częstych przed wojną, czy ziemianin lub inny posiadiciel znajduje się w przybliżonym położeniu sprzedawcy obdłużonego gruntu czy majątku, jak to było przed wojną?

Czy słyszy się o licytacjach sądowych, o masowych protestach wędrownych lub wymawianych pożyczek hipotecznych spowodowanych niespełnieniem zobowiązań?

Przepelnione restauracje, kawiarnie, kina i letniska.

A wyjazdy zagranicę czy były kiedy tak masowe, aby aż składały się na jedną z przyczyn do obniżenia waluty. Przecież przez jedno czy dwa lata można sobie uszczuplić i nie napędzać kieszeni Niemcom, dokąd przeważnie nasze „obywatelstwo“ wyjeżdża. Czy przez jedno lub dwa lata ze względu na ciężki stan waluty, nie możnaby się obejść bez luksusowych przedmiotów — fatalaszek różnych, drobiazgów, win i owoców zagranicznych. Żaden obywatel polski — prawdziwy Polak w dzisiejszej sytuacji nie będzie nabywał towarów zagranicznych (obok surowca włókienniczego, który musimy sprowadzać ze względu na zupełny brak go w kraju), bo wie, że każda marka wydana na towar zagraniczny przyczynia się do osłabienia stanu waluty wewnętrznej.

W czasie wojny jednak wytworzył się typ nowych bogaczy i dorobkiewiczów, których duża część żyła i żyła dawniej z paskarstwa, a obecnie ze spekulacji walutowych, odbywających się kosztem, naszej waluty i ci właśnie specjalnie nie liczą się z tem, gdzie idzie m. polska, ale nawet przeciwnie szczytują się tem, że nabywają towar zagraniczny, a nie polski, bo zagraniczny — „to musi być lepszy“ i do utrzymania prestige'u społecznego konieczny.

Robi rząd oszczędności, bo widać zarządzenie, które znosi wszystkie zbyteczne konie, wozy, powozy, samochody, po powiatach, rekonstrukcje, min. spraw zagran. się przepro-

wadza i wszystko czyni, co tylko zmierza do uzdrowienia stosunków nienormalnych, ale społeczeństwo musi iść w pomoc.

Prawda, że znaczna część braku oszczędności i braku poszanowania pieniędzy to przyczyny wewnętrzne,

ciągła dewaluacja i każdy stara się wydać co ma — nawet czasami na rzeczy zbyteczne, ale ratuje pieniądze, lokuje w tem co nie traci wartości. Ale jeżeli się o tem wie, że to jest zło to należy raz z tem skończyć.

Rozwój.

57.42 proc. wzrostu drożyzny w lipcu.

Obliczanie drożyzny dwa razy na miesiąc.

Dnia 2 sierpnia komisja statystyczna w Warszawie obliczyła wzrost drożyzny w lipcu na 57.42 proc. Tyle więc dodatku do pensji za lipiec otrzymają urzędnicy państwowi i o 57 względnie 58 proc. podwyższone zostaną zarobki pracowników tych przedsiębiorstw, które normują płace według wzrostu drożyzny, oznaczonego przez komisję statystyczną.

Zaznaczyć należy, że po za Warszawą zaznaczono jeszcze większy wzrost drożyzny za lipiec. I tak np. w Poznaniu — 85.19 proc., w Lublinie — 68 proc., w Gdańsku zaś przeszło 100

proc., co się tłumaczy spadkiem marki niemieckiej, większym od polskiej

Podkomisja komisji statystycznej obradowała też nad zmianą sposobu obliczania drożyzny i obliczania wzrostu drożyzny nie raz a dwa razy na miesiąc, 1 go i 15 go. Członkowie podkomisji nie mogli jednak zgodzić się na jedno, zdania podzielili się równo. Ponieważ przewodniczący oświadczył się za dwukrotnym obliczaniem więc prawdopodobnie projekt ten przejdzie. Co się zaś tyczy zmiany sposobu obliczania drożyzny to sprawa ta będzie rozpatrywana dziś.

Co niesie dzień?

SIERPIEŃ

4

SOBOTA

Dziś: Dominika, Eudoksji.
Słow.: Ostromira.
Jutro: 11 po. Św., N.M.P. Snieżnej.
Wschód słońca o g. 4.12
Zachód o g. 19.20
Wsch. księżycy o g. 22.43
Zachód o g. 12.8

Odpust w Chodczu. Dziś w Chodczu wypada odpust św. Dominika patrona kościoła i parafii.

Podziękowanie. Szanow. Zarządowi Stowarzyszenia „Rolnik“ za ofiarę 100,000 marek na dach kościoła św. Jana składa staropolskie „Bóg zapłać“.

Z kancelarii par. św. Jana. W miesiącu lipcu sporządzono w kancelarii par. Jana aktów urodzeń 58, małżeństwa 18 i zejścia 37. Utopiło się 7 osób!

Cena chleba. Od dnia b. m. chleb zdrożał z 6.500 na 6.800 Cech piekarski.

Pasek na mąkę. Cena żyta stale jest obniżana, natomiast mąka idzie w górę. Jest to najoczywistszy wyzysk stosowany przez młynarzy, zarówno jak i przez kupców mącznych. Publiczność oraz piekarze nabywający mąkę, proszeni są, aby stosowali się do cen mąki, pobieranych przez Apropowizację miejską. Wyzszych cen nie powinno się płacić.

Spekulacja manufakturą. Od kilku dni tutejsi kupcy pokrywali towary lokciowe, jak płótna, batysty, barchany i t. p. w celach spekulacyjnych, aby po jakimś czasie powyznać paskarskie ceny, pod pokrywką nowo-sprowadzonego towaru. Tak, gromadzenie jak również zakupywanie towarów w celach spekulacyjnych jest ustawą karną zabronione. Czy nie mamy władz, aby wglądały w to i pociągnęły takich pp. do odpowiedzialności sądowej?

Z targu. Z powodu żniw żyta, pszenicy, owsa i jęczmienia na targ wczorajszy nie dowieziono. Za korzec kartofli płacono 100,000 mk., funt mąka 15,000 mk., mendel jaj 13,000 mk., litr mleka 2,500 mk., funt malin 10,000 mk., funt porzeczki 3,000 mk., kaczka 25 - 30,000 mk., kureczka 12 - 15,000 mk.

Z kolei. Na stacji kolejowej zostały otwarte dla wygody publiczności obydwie kasy. Dopominaliśmy się tego otwarcia, gdyż jedna kasa nie mogła obsłużyć licznej publiczności tłoczącej się na wszystkie pociągi. Kasjerzy będą mieli znaczne oszczędzenie pracy, o ile Zarząd kolei

wprowadzi bilety powrotne pomiędzy pobliskimi stacjami, gdzie panuje bardzo ożywiony ruch pasażerski.

Wielki pożar. Wczoraj o godz. 6 rano syrena z czatowni strażackiej znowu zaalarmowała mieszkańców o pożarze. Tym razem okazało się, że pożar wybuchł w Lipnie i odrazu groźny żywioł objął trzy domy. Straż wrocławska pomimo oddalenia Lipna o 22 kilometry, została wezwana telefonicznie, aby spieszyla z pomocą. Wskutek znacznego oddalenia i braku własnych koni, nie mówiąc już o samochodach, straż nie mogła wyruszyć do ratunku. Gdy jednak pożar się nie zmniejszał i na skutek dalszego nalegania o ratunek, straż wyruszyła na wynajętych fabrycznych samochodach o godz. 8 rano. Pożar objął już czwarty dom i zaczął zagrażać dalszym posesjom.

Zawiadomienie. W dniu 4 b. m. o godz. 6 wiecz. odbędzie się wieczernia, dn. 5 b. m. o g. 10 ej rano odprawione zostanie nabożeństwo na cmentarzu prawosławnej kaplicy. Zarządzający prawosławną parafią Iwanow.

Po remoncie. Po 3-dniowym remoncie z dniem wczorajszym Kino-teatr „Nowości“ został otwarty.

Jeszcze o bandycie. Jak się okazało, bandyta, który zbiegł z aresztu policji Dolnego Szpetalu, jest 19 letni Kazimierz Chojnacki, stały mieszkaniec tejże wsi.

Ucieczka. W dniu 1 sierpnia z komisariatu policji przy ul. Kosciuszki prowadzono dwóch aresztantów do urzędu policji śledczej przy ul. Stodólnej № 1. W drodze dochodząc do wylotu ul. Zduńskiej a Nowego Rynku aresztowani rozbiegli się i uciekli. Zbiegliemi są: Zygmunt Woźniak i Wincenty Pudzyński.

Pogryziony przez psa. W dniu 1 sierpnia przy ul. Chmielnej № 6 został pogryziony przez psa 6 letni chłopiec Hanecki. Pogryzionego odesłano na opatrunek do kasy chorych.

Wypadek. W ubiegły czwartek 6 letni Michał Lewandowski zamieszkały przy ul. Kowalskiej № 3 spadł z wozu tak nieszczęśliwie, że złamał lewą nogę. Do chorego zezwano lekarza, który udzielił potrzebnej pomocy.

Zepsuta pompa. W skwerze na placu Kopernika pompa miejska jest zepsuta. Należałoby się zająć naprawą tej pompy.

Gończy kupiec wojenny. p. F.L. przed kilku tygodniami poblił p. E., za co otrzymał 4 tygodnie aresztu. Gończy kupiec, wzbogacony po wojnie, nie ostygł w ciągu czterech tygodni, bo oto dnia 1 sierpnia przed cukiernią p. Czecha spoliczkował kupca Ukraińczyka. Zatarg powstał podobno na tle stosunków handlowych.

Bójka w domu pana senatora. P. senator rabin Kowalski d. 2 sierp. zaprosił do siebie dwóch kupców, a mianowicie Hersza Zychlina vel Zychlińskiego i właściciela tartaku p. J. Z. w celu wysłuchania sprawy, jaka istnieje pomiędzy tymi kupcami, w związku z odbudową młyna w Aleksandrowie. W czasie godzenia powaśnionych Hersz Zychlin napadł na swego przeciwnika i silnie go poturbował. Zebrani świadkowie rzucili się na ratunek i ledwo położyli kres awanturze.

Uszkodzone bruki. Bruki na ul. Stodólnej i Żytniej są bardzo uszkodzone.

Pijaństwo. Dnia 2 sierp. o g. 8 wieczorem wracał z miasta przez most wiślany mężczyzna z kobietą, która niosła małe dziecko owinięte w chustkę. Oboje byli tak pijani, że zataczali się po moście. Był to niezmiernie przykry widok. Pijaństwo przybiera niepokojące rozmiary. W dni targowe włóścianie zakupują znaczne zapasy wódek i wywożą na wieś.

Kradzieże. Emilji Raniszewskiej, zam. w Dolnym Szpetalu, złodzieje skradli 300,000 mk. Po przeprowadzeniu śledztwa sprawców kradzieży wykryto i pieniądze zwrócono poszkodowanej.

— Nauczycielowi Wojciechowskiemu, zam. w Wieńcu, skradziono parę świń.

Wykrycie kradzieży. Przed paru dniami pisaliśmy o dokonaniu kradzieży u p. Poznańskiego w Dolnym Szpetalu. Po przeprowadzeniu śledztwa przez policję złodziei wykryto i rzeczy w całości oddano prawemu właścicielowi.

Mydło „Jeleń“ marki Schicht jest nie tylko najlepszym, ale wskutek swej wydajności także i najtańszym mydłem domowym. Pod względem dobroci nie dorównuje mu żadne inne mydło.

Prasa i publiczność.

Prasa i publiczność związane są dziś węzłami symbiozy nierozdzielnej, pierwsza bez drugiej istnieć nie może, a druga bez pierwszej jest konsumentem, pozbawionym artk. pierwszej potrzeby. Ze stosunku tego wynika szereg zobowiązań, z których jednak najczęściej rozpatrywane są zobowiązania prasy wobec społeczeństwa. Mówi się więc wiele o obowiązku informowania szybkiego, wszechstronnego i obiektywnego, o podawaniu materiału wartościowego a lekkostrawnego, o posłannictwie wychowawczym o możliwie niskiej prenumeracie. Natomiast zobowiązania odwrotne — społeczeństwa wobec prasy — poruszane są rzadko. Chyba nie dlatego, że są wagi podrzędnej. Aby bowiem podstawa wzajemnego stosunku było współzycie, a nie parjasytyzm, musi być zachowana równowaga między świadczeniami stron obu.

Na tle owoch przemilczeń wytworzyło się wśród publiczności wiele przesądów, które trzeba by wytknąć po imieniu. Będąc wynikiem nieporozumienia, a nie złej woli, nie powinny te przesady utrzymywać się zbyt uparcie.

Redakcje dzienników walczą z zalewem komunikatów, podczas gdy administracje próżnują. Najrozmaitsze „kółka“ i „koła“, „związki“ i „bractwa“, „stowarzyszenia“ i „komitety“ i „prezydja“ zaczynają, kontynuują i likwidują swą działalność wysyłaniem czasem zwięzłych, częściej obszernych komunikatów, które „prosimy umieścić łaskawie i bezpłatnie“. Są tam programy i sprawozdania, zaproszenia i odwołania, zawiadomienia o festy-

Ważne dla Pp. Kupców i Przemysłowców!

Przypominamy, że specjalny numer „Słowa Kujawskiego” poświęconego PIERWSZEJ WYSTAWIE ROLNICZO-PRZEMYSŁOWEJ jest w **pełnym biegu.**

Numer ten wyjdzie w formie **zeszytu w pięknej okładce i dużej objętości druku estetycznie wykonanego.**

Będzie zawierał alfabetyczny spis wszystkich wystawców, co pozwoli mu jako organizatorowi Kujaw być najwięcej interesującym wydawnictwem, związanym z wystawą.

Dlatego też **każdy, kto umieści w numerze poświęconym Wystawie ogłoszenie swojej firmy odniesie z tego niewątpliwą korzyść** i będzie miał sympatyczną pamiątkę.

— **OGŁOSZENIA PRZYJMUJE BIURO DUKARNI DIECEZJALNEJ BRZESKA 4 W OFICYNIE.** —

nach, pogrzebach, posiedzeniach, zbiórkach, balach, rautach, próbach... Nieraz jednodniowym napływem takiej „poczty” można by zapelnąć numer czasopisma. Iktokolwiek o czemkolwiek chce zawiadomić kogokolwiek spiesz się do redakcji. Redakcja musi umieścić „dla poinformowania ogółu”. „To jest obowiązek”.

Ale papier i druk kosztuje. I taka niewinna „notatka”, odchodząca niekiedy małe i zamknięte grono osób, notatka, przy pomocy której jakiś „wydział”, czy „komitet” zaoszczędza sobie trudu wysłania kilku zaproszeń, — ona nie jest prostą uprzejmością redaktora, czy gratisową przysługą. Jest ona stratą wydawnictwa.

O tem się zapomina, o tem się nie myśli. Dochodzi do tego, że nie tylko towarzystwa humanitarne, żyjące z ofiarności publicznej, ale i organizacje zasobne, świetnie prosperujące instytucje, nawet — urzędy państwowe apelują o to nieszczęsne „taskawe i bezplatne”.

Były, a może i będą czasy, gdy wydawnictwa pozwolą sobie na tę uprzejmość i dla świętego spokoju wprowadzą stałą rubrykę „taskawa i bezplatna”. To zaoszczędzi dziennikom wielu wrogów, bo ludzie obrażają się, gdy im tłumaczyć całą niewłaściwość ich żądania. Ale dziś nie sposób zdobyć się na podobną i tak hojną jałmużnę. Dziś wydawnictwa periodyczne ledwie wiążą koniec z końcem, albo i nie wiążą wcale.

Z tym przesądem, że prasa czerpiąc swe siły żywotne zapewne z jakichś tajemnych źródeł, może udzielać się szczerze każdemu, kto tego zapagnie, trzeba zerwać koniecznie i nie żądać za wiele. Bo prasa to tylko z siebie dać może co otrzymuje sama. A otrzymuje tyle, jak gdyby materiały drukarskie i osoby współpracowników cieszyły się specjalną protekcją wszystkich producentów i pośredników. Tak zaś niestety nie jest.

X. I. CHARSZEWSKI.

Apelacja od Rzymu do żyda.

(W sprawie stosunku Kościoła do polityki).

(Dalszy ciąg).

Natomiast zapytanie drugie jest tak sformułowane, jakgdyby autorka uznawała jednak możliwość złego, przestępczego głosowania, a protestowała jedynie przeciw kwalifikacji jego, jako przestępstwa cięższego, niż mord lub podpalenie.

Jakie więc jest właściwie zdanie interpelantki co do moralnej wartości głosowań?

Według niej, zapewne, głosowanie może być złe, np. na „Chjenę”. Trzeba nie mieć żadnych absolutnie przekonanych, żadnych miłości i nienawiści, żeby się wyrzec wszelkiej oceny moralnej głosowań. Tak wspinała obojętną na roznamietniające

wszystkich, kto żyw, wybory nasza królowa nie jest.

Cóż tedy? Nie miał że by sam tylko jeden Kościół prawa do orzecznictwa o moralności głosowań? Czyżby Kościół nie posiadał własnych dogmatów, w których imię miałby obowiązek zająć określone stanowisko wobec wyborów? Czyżby istotnie polityka była dla Kościoła nietykalnym absolutnie tabu?

Tak właśnie, jak się przekonamy nieco później, sądzi nasza znakomita katoliczka, mająca odwagę sądzić, jak przekonamy się niebawem i o tem, nie tylko kaznodziej paratjalnego, choćby zarazem i katolickiego pisarza, który zdobył sobie dobrą markę prawowierności katolickiej.

Odpowiedź Kurji diecezjalnej plockiej, dana p. Wandzie Melcer Rutkowskiej z polecenia X. Biskupa, nie wypadła zgola po jej myśli, a potwierdziła całkowicie naukę proboszcza górnoszpetańskiego.

Stwierdzono w niej, że głosowanie na partje, oznaczone numerami 2 i 3, t. j. PPS. i PSL. Wyzwolenie, jako mające w swoich programach walkę z religią i Kościołem, a nadto i szkodliwe dla Państwa, stanowi „wielką winę” w obliczu Boga i Ojczyzny.

Co do konsekwencji, dotyczących sakramentu pokuty, to wypływają one same przez się z faktu uznania winy. To też Kurja odsyła p. Wandę do katechizmu, ufna, iż ona, „uprzytomniwszy sobie warunki, potrzebne do dobrej spowiedzi, odpowiednie wnioski sama wyprowadzić zdoła.”

Ad secundum, odpowiedź Kurji brzmi dosiownie:

„Bez wątpienia, zabójstwo, podpalenie, są największymi zbrodniami przeciwko sprawiedliwości, godzą jednak tylko w ludzi. Głosowanie zaś na wrogów religji i Kościoła, którzy w Sejmie uchwałać będą prawa, wrocie religji i Kościołowi, bez których ani rodzina, ani społeczeństwo, ani państwo istnieć nie mogą, — godzi wprost w Pana Boga, co jest zbrodnią najcięższą”. (Naturalnie, uważaną samą w sobie, bez względu na okoliczności).

Cóż na to p. Wanda? Z wyżyn swego mniemania o swojej włanej inteligencji i swej nauce... teologicznej osądziła odpowiedź, udzieloną jej w imieniu X. Biskupa, za — risum teneatis, amici? — czy powstrzymacie śmiech, przyjaciele? — za... za... „sofistyczną i niezadawalną”!!!

Co za bigosik wolnomysłny musi być w jej główce, jakimi pustkami ignorancji muszą świecić pewne komórki jej mózgu, skoro tak jasna, jędrna, zdrowa i rozumna odpowiedź, nie mówiąc już o powadze biskupiej, wydała się jej sofistyczną!

Wnosząc z ducha samozwałczego autoreferatu p. Wandy o jej przygodach apelacyjnych, twierdząc stanowczo, że przyczyną jej owego osądu jest brak w jej umyśle idei Boga. Bóg jest dla niej jakimś szopenhauer-

owskim Wolkenkukksheim'em, który nie troszczy się o świat, i przeto świat nie potrzebuje troszczyć się o Niego. Wskazuje na to wyraźnie podany przez nią motyw, którym uzasadnia swoje niezadowolenie z odpowiedzi biskupiej: „Okres czasu, który przeżywamy, czas morderstw politycznych i walk partyjnych, zdawał mi się najmniej odpowiedni do takiej interpretacji nauki Chrystusa”.

Znaczą to niewątpliwie, że, w przeciwieństwie do uzasadnionego teologicznie i filozoficznie zdania Kurji Biskupiej, autorkę obraza postawienie wyżej obrazu Boga bezpośredniej nad obrazę Jego pośrednią przez krzywdę, wyrządzoną człowiekowi. Nad miarę odczuwa ona tę, conajmniej o wiele za mało odczuwa tamtą. Nie zdaje ona sobie sprawy z doniosłości etycznej — wiary w Boga i należnej Mu czci najwyższej, zatem i z najwyższej szkodliwości dla stosunków międzyludzkich obrazu Boga bezpośredniej, wprostnej. Mogłaby się przekonać o tem z doświadczeń atejskich Rosji sowieckiej, wszakże nie umie ona myśleć kategorjami boskimi, i dlatego te doświadczenia, jak dotąd, dla niej przepadły bez echa. Wyznaje zasadę „mędrca” mickiewiczowskiego:

„Mówisz, niech sobie ludzie nie kochają Boga,
Byle im była cnota i ojczyzna droga.
Głupiec mówi: niech sobie źródło wyschnie w górach.
Byleby mi płynęła woda w miejskich rurach.”

Wzmianka o morderstwach politycznych została z pewnością spowodowana przez zabójstwo Narutowicza. Autorka wzięła je do serca, mam dane twierdzić, nie tyle ze względów etycznych wogóle, ile ze względów partyjno-politycznych. Dlatego, tem silniej oburzyła się, że tę pośrednią obrazę Boga postawiono niżej, aniżeli obrazę Jego bezpośrednią przez głosowanie na ateistów. Wszakże można być pewnym, że jeśli Niewiadomski ważył się na zabójstwo polityczne, to wprawdzie miał wtedy ogromną miłość Ojczyzny, bo jednocześnie poświęcił dla niej życie własne; ale za mało miał Boga w mózgu i sercu.

Bóg to najwyższe i jedyne źródło moralności. Albowiem jest On Najwyższą Świętością, jej uosobieniem jedynym.

d. c. n.

TELEGRAMY.

Polski hydroplan.

PUCK (AW). „Dziennik Gdański” donosi: w tych dniach odbywał loty nad zatoką Pucką hydroplan, zmontowany w warsztatach tutejszych lotnictwa morskiego pod kierownictwem komandora

kapitana Brasiewicza. Lot wzbudził wielkie zainteresowanie licznych rzesz lotników.

Armja czerwoną niepewna.

LWÓW (AW). Korespondent „Gazety Lwowskiej” z pogranicza polsko-sowieckiego donosi: Dowódca frontu południowego, Frunze, wysłał do komitetu wojennego rowolucyjnego sprawozdanie o nastrojach, panujących w armji czerwonej. Nastroje te dla bolszewików są nieprzychylnie. Robota komisarzy politycznych nie przyniosła prawie żadnych korzyści. Oficerowie, którzy służyli dawniej w armji carskiej, cieszą się wśród żołnierzy większym zaufaniem, niż wychowankowie szkół wojskowych komunistycznych. Sprawozdanie Frunzego jest zgodne ze sprawozdaniami dowódcy frontu zachodniego, Antonowa, i dowódcy syberyjskiego Owsijenki, który w sprawozdaniu swem pisze między innymi co następuje: wątpić należy, czy władza sowiecka może opierać się na armji teraźniejszej. Między żołnierzami armji czerwonej z każdym dniem zaostrza się walka partyjna, a praca agitatorów komunistycznych nie przyniosła żadnych prawie wyników. Armja sowiecka jest niepewna.

Na skutek tych raportów komisariat wojskowy postanowił usunąć dotychczasowych komendantów różnych pułków sowieckich i zastąpić ich komunistami. Znaczna liczba oficerów którzy służyli przedtem w armji carskiej została zwolniona z wojska.

Ratyfikacja konwencji naftowej.

PARYZ 3.8. (PAT) Ustawa upoważniająca prezydenta do podpisania ratyfikacji polsko-francuskiej konwencji naftowej, zawartej d. 6-go lutego 1922 r. została promulgowana.

Zainteresowane towarzystwa winny złożyć w najkrótszym czasie w ministerstwie handlu swe oferty.

RYNEK PIENIĘŻNY.

WARSZAWA, 3. VIII.

Funt angielski	915.000
Dolar	197.000
Frank szwajcarski	35.000
Frank francuski	11.750
Korona czeska	5.750
Korony austriackie (100)	275
Marka niemiecka	18.5

Ludność przeciwko „Żywej Cerkwi”.

MOSKWA, 3.8. (Russpress). Przybył tu z Odessy metropolita Eudokim, obrany przewodniczącym najwyższego zarządu cerkiewnego, stojącego na czele „Żywej cerkwi”. Metropolita był uroczysto powitany na dworcu przez biskupów i przedstawicieli duchowieństwa stronników „Żywej Cerkwi”, lecz bardzo zimno i nawet wrogo przyjęty przez wiernych, którzy są oburzeni ostremi wystąpieniami metropolity przeciwko patriarche Tichonowi.

Wybuch w Kronsztacie.

MOSKWA, 3.8. (Russpress). Z Petersburga donoszą o wybuchu, jaki się zdarzył w Kronsztacie na forcie Pawła. Wyleciały w powietrze złożone na forcie stare miny. Wybuchy powtarzały się kilkakrotnie. Zginęło kilkunastu marynarzy i kadetów marynarki, biorących udział w gaszeniu pożaru, wynikłego wskutek wybuchu. Fort jest zupełnie zniszczony.

Choroba Hardinga.

SAN FRANCISCO, 3. 8. (PAT). Stan zdrowia prezydenta Hardinga stale poprawia się, wciąż jednak wymaga wielkiej czujności aby nie dopuścić do ewentualnych komplikacji.

Ojciec św. a prezydent Harding.

RZYM 2. 8. (PAT). P. R. Ojciec św. polecił delegatowi papieskiemu w Waszyngtonie, aby wyraził prezydentowi Hardingowi życzenia szybkiego powrotu do zdrowia.

Sytuacja w Niemczech.

BERLIN 2-go sierpnia. (P. A. T.) Wczoraj zarząd socjaldemokratycznej frakcji parlamentarnej odbył narady z kanclerzem Rzeszy, Podczas narady frakcja przedstawiła kanclerzowi swój własny program finansowy. W związku z tem omówiono ogólną sytuację Rzeszy ekonomiczną i finansową przyczem zapowiedziano, że frakcja złoży jeszcze w tych sprawach urzędowe oświadczenie. Między innymi frakcja socjalistyczna, wysuwając własny program gospodarczy, zażąda również pewnych zmian personalnych. Nie chodzi tu podobno o samego kanclerza, ile raczej o kilku kierowniczych polityków gospodarczych. Przypuszczają, że chodzi tu, między innymi, o dyrektora Banku Rzeszy, Havensteina.

Pożyczka niemiecka.

BERLIN, 3-go sierpnia. (P. A. T.) P. R.) Donoszą półurzędowo o wypuszczeniu pożyczki państwowej, opiewającej na 500,000,000 marek w zlocie. Zapisy na pożyczkę otwarte będą 15-go b. m.

W zagłębiu Ruhry.

DUESSELDORF, 2-go sierpnia. PAT Wczoraj odbył się proces przeciwko kilku Niemcom, oskarżonym o usiłowanie kradzieży tajemnic wojskowych francuskich władz okupacyjnych. Dwaj oskarżeni skazani są na dożywotnie ciężkie roboty, szereg innych oskarżonych na więzienie i wysokie grzywny. Trzech oskarżonych oficerów niemieckich, którzy zbiegli, skazano zaocznie na śmierć.

Jen. Pepelajew.

MOSKWA 2.8. (PAT). P. R. Jenerał Pepelajew, dowódca oddziałów przeciwbolszewickich w okręgu jakuckim, wzięty jest do niewoli.

Szkolnictwo powszechne we Włocławku.

Frekwencja dzieci szkół powszechnych miejskich za miesiąc czerwiec 1923 r.

Szkoła	Ilość dzieci zapisanych na listę w końcu miesiąca.			Ilość uczniów którzy opuścili dni szkolne w ciągu miesiąca.		Ogólna ilość opuszczonych dni przez uczniów.	
	chłop.	dziew.	razem	chłop.	dziew.	chłop.	dziew.
1	318	—	318	205	—	743	—
2	190	—	190	102	—	272	—
3	380	—	380	158	—	756	—
4	251	218	469	118	90	385	320
5	262	—	262	157	—	601	—
6	168	—	168	104	—	377	—
7	—	243	243	—	123	—	344
8	—	329	329	—	215	—	598
9	—	328	328	—	118	—	453
10	100	81	181	66	52	255	200
11	—	155	155	—	63	—	319
12	—	308	308	—	170	—	509
13	30	81	111	17	42	50	163
14	188	128	316	118	77	411	318
15	115	111	226	47	43	192	130
16	36	24	60	16	10	90	42
17	257	—	257	38	—	197	—
18	8	279	287	2	135	17	627
19	—	199	199	—	96	—	315
20	107	110	217	36	42	133	132
	2412	2594	5006	1184	1276	4075	4463

Z powyższego wynika, że średnia ilość dni opuszczonych przez ucznia wypada: na chłop. 1,2; — na dziewcz. 1,6.

Ilość dzieci zapisanych w końcu miesiąca czerwca 1923 r.

klasy:	I		II		III		IV		V		VI		VII		Razem	‰
	chł.	dz.	chł.	dz.	chł.	dz.	chł.	dz.	chł.	dz.	chł.	dz.	chł.	dz.		
Katol.	562	474	595	601	432	463	254	283	133	133	37	36	17	7	4025	80,4
Ewang.	30	21	25	26	24	27	12	14	10	13	6	5	—	—	213	4,3
Mojż.	80	93	88	128	51	89	38	87	—	42	7	18	1	21	743	14,8
in. wyz.	5	4	5	5	4	2	—	—	—	—	—	—	—	—	25	0,5
															5006	

Prywatne szkoły żydowskie

chłopców: 181; ilość uczn., którzy opuścili dni szkolne w miesiącu czerwcu: 80; ogólna ilość dni opuszczonych przez uczniów 185; średnia ilość dni opuszczonych przez uczn. 1.

KIEROWNIK WYDZIAŁU SZKOLNEGO
Markowski.

Katastrofa lotnicza.

LUGDUN 2.8. (PAT). P. R. Donoszą o starciu się dwóch samolotów wojskowych. Dwie osoby poniosły śmierć.

Rekord wysokości.

VILLACOUBLAY 2.8. (P. A. T.) Lotnik Sadi-Leconte pobili rekord światowy na wysokość, osiągając wzlot na 10,900 mtr.

LOT DOKOŁA POLSKI.

W gorliwej trosce o opanowanie i bezpieczeństwo powietrza nad ziemią polską Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej organizuje drugi doroczny lot okrężny dookoła Polski. W innych państwach, gdzie zrozumienie wyprawy tego rodzaju jest bardziej ogólne i więcej przemawia do społeczeństwa, dzień taki jest dniem uroczystego święta nie tylko dla lotnictwa, lecz dla każdego obywatela. Powodzenie i wyniki takiego lotu są sprawdzianem obronności i potęgi powietrznej narodu. I my więc będziemy mieli okazję do zrewidowania własnych wysiłków i postępów w tej dziedzinie. Z tego względu lot dookoła Polski nabiera specjalnego znaczenia niewątpliwie zainteresuje wszystkich tem więcej, iż jest to lot bardzo trudny i dużej wymaga kultury lotniczej, aby mógł być wykonany.

Lot okrężny odbędzie się dnia 4 sierpnia r. b. na szlaku Warszawa—Lwów—Kraków—Poznań—Warszawa Start nastąpi o godzinie 4-ej rano na lotnisku w Mokotowie, skąd samoloty będą odlatywały w porządku, wylosowanym co dwie minuty, na znak komisarza sportowego. Długość lotu wynosi 1243 km. Na każdym z etapów zawodnicy obowiązani są lądować w celu otrzymania odpowiedniej wizy w karcie lotu od lokalnego komisarza sportowego. Zwycięzcą w locie okrężnym jest ten pilot, który

powyższą przestrzeń przeleci w najkrótszym czasie, jednakże nie dłuższym niż 15 godzin, to znaczy może być w Warszawie najpóźniej o godz. 7-ej min. 40 wiecz.

W roku bieżącym lot odbędzie się bez względu na pogodę. Do zawodów staje 20 pilotów. Ze względu na ogrom przestrzeni, jaką tegoroczny lot obejmuje, należy do zawodów bardzo trudnych. Co do samych współzawodników, to w ich gronie znajduje się cały szereg pilotów, którzy bądź w zeszłym locie okrężnym, bądź też w locie alpejskim, wykazali całkowitą sprawność i są w tej chwili najlepszymi pilotami Armii Polskiej.

Przylot zwycięzców spodziewany jest tegoż dnia w czasie od 4-tej do 8-ej popoł. Lotnisko w Mokotowie dnia tego będzie dostępne dla szerszych kół publiczności za pewną opłatą na rzecz Aeroklubu.

KILKUWIERSZÓWKI.

Z POLSKI I O POLSCE.

× Dzienniki podają do wiadomości ogłoszenie polskiej Delegacji Repatriacyjnej, iż ostatecznym dniem dla rejestracji jest dzień 1 października r. b.

× W dniu 1-go października r. b. rozpocznie się 7-my kurs 5-miesięczny doszkolenia młodszych oficerów w szkole podchorążych w Warszawie.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

× Z prywatnej galerii obrazów Lebenbacha w Monachjum skradziono obrazów wartości 7 do 8 miliardów marek niemieckich, a między innymi obrazy Cranacha, Holberna, Rubensa.

× Władze francuskie skonfiskowały w filii banku Rzeszy w Neuwid 40 miliardów marek niemieckich.

× Był król portugalski, Emanuel, z eks-królową Amelią bawią w Paryżu w przejeździe z Londynu.

× Rząd lotewski postanowił utworzyć specjalny Bank Hipoteczny dla miast i miasteczek. Bankowi na po-

czątek udzielony ma być kapitał 300 milionów rubli lotewskich.

× Według ostatnich obliczeń Stany Zjednoczone rozporządzają około 45 procent światowych zapasów złota.

× Bylemu ministrowi Malwy, skazanemu w roku 1917 na wydalenie z Francji na przeciąg 5 lat, zezwolono obecnie na powrót do kraju.

× „N. York Herald” donosi z Waszyngtonu, że departament wojny przedstawił nowy projekt, powiększający stan armii czynnej z 137.000 do 150.000 ludzi.

× W. C. I. K. postanowił zwrócić muzułmanom Turkiestanu w osobach Mak Chemija i Szarja w Taszkencie, Koran, wywieziony w swoim czasie przez władze carskie.

ZNIECZULAJĄCY
BALSAM BELGIJSKI
z kognikiem usuwa
Bóle artretyczne i reumatyczne.
Sprzedają apteki i składy apteczne.

Choroby żołądka, kiszek, nerek,
obstrukcje, hemorojdy i t. p.
radycznie leczą
Szwajcarskie gorzkie ziola
Dr. Bauera — oryginalne z marką „Kogut”
Sprzedają apteki i składy apteczne.

Do Matek! Pamiętajcie, że
najracjonalniejszą
przysypką dla dzieci jest
puder „Dzidzi”, utrzymujący
ciasto dziecka w zupełnej hygiene.
Usuwa zaczerwienienia i
stan zapalny skóry. Sprzedają
apteki i składy. Wyrób polski.

Hemorojdy usuwa ból, pieczenia, swędzenia, krwawienia, —
zmniejsza guzy „Varicol” Czołki hemorojdy
(żylaki) morojdowe
(z kognikiem). Żądać w aptekach i skład.

ANALIZY moczu, płwocin
krwi (r. Wassermana), spermy i t. p. na tryper, syfilis i inne choroby.
Laboratorium Magistra B. Osowskiego
WŁOCŁAWEK
3-Maja 13, II-gie piętro.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Do sprzedania cegła Starodębska 10 u gospodarza.

Majątek 240 morgów w tem 30 łąk, 40 lasu zabudowania inwentarz żywy i martwy kompletny, stacja i miasto 4 km. Cena półtora miljarða mk. Majątek 13 wlok 90 morgów lasu, inwentarz niekompletny. Od miasta 1 1/2 km. Cena 700 mil. mk. Młyn turbinowy, cegielnia budynki 67 morgów ziemi, inwentarz kompletny. Cena 650 mil. mkp. Wiadomość: Spółka Opatowa. Włocławek.

Maturzysta poszukuje kondycji lub innego zajęcia, wiadomość Kościuszki 4, Zdzienicki.

Potrzebny ohtopiec umiejacy czytać i pisać. Zgłaszać się do Banku dla Handlu i Przemysłu Oddz. w Włocławku.

Potrzebna osoba w średnim wieku do zarządu domem. Wiadomość: w sklepie Szatkowskiego Nowy Rynek 9.

Pokoju umeblowanego, bez mebli, oddzielne wejście, od zaraz, lub od 1 września poszukuje, dobrze zapłacę. Zgłoszenia: kancelarja Notariusza W-go Ulejskiego.

Sklep spożywczy do sprzedania, pokój i kuchnia — Kapitulna 6.

Traktor amerykański nowy maszyna 20 koni sily na naftę z plugiem trzyskibowym marki „Kejs” okazynie do sprzedania. Wiadomość: Nienattowski, Włocławek - Kaliska № 35.

Trzy wilezki czystej rasy są do zbycia w. m. Obalki poczta Izbica.

Zgubiono na jarmarku w Izbicy dn. 25 lipca portfel z paszportem Nachimy Edwana z Radziejowa. Łaskawy znalazca raczy oddać do poljei w Radziejowie Kuj. pow. Nieszawskiego.

Ogłaszajcie się
w Słowie Kujawskim.